

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada na dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telogr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. pocz. 83

Chojnice, sobota 28 lutego 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym tekstem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za i ominiowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Gdyby do Rosji wrócił biały car?

W „Rzeczypospolitej” zamieścił znany korespondent polskich pism z Paryża i współpracownik paryskiego „Matina” Henryk Korab-Kucharski polityczną rozmowę z ostatnim prezesem ministrów za rządów carskich Trepowem, który zajmuje obecnie w Paryżu stanowisko dyrektora dla popierania przemysłu.

O tej rozmowie wypada nam napisać, bo rozchodzi się tu o zapatrywanie kierowników monarchizmu rosyjskiego w stosunku do Polski. Warto więc wiedzieć, czegoby się Polska mogła spodziewać w tym wypadku, gdyby monarchiści rosyjscy doszli w Rosji znowu do władzy.

Nasamprzód Trepow oświadczył, że monarchiści uznają w byłym nacelnym wodzu wojsk rosyjskich podczas wojny księcia Mikołaju Mikołajewiczu na czelnika narodu rosyjskiego. Czy on carem zostanie na wypadek bankructwa rządów bolszewickich i powrotu caratu, tego jeszcze niewiadomo. I oto ów domniemany car Rosji jest głęboko przekonany, że w interesie Rosji, Polski i świata leży, by Polska pozostała potężnym niepodległym państwem. Pan Kucharski dał wówczas p. Trepowowi do zrozumienia, że wielką sążnę myślał inaczej, gdy 15 sierpnia 1914 roku podpisywał znany manifest do narodu polskiego. Wówczas myślał o swobodach dla Polski, ale o wielkiej Polsce nie myślał. Na to odpowiedział Trepow, że czasy i ludzie się zmieniają. On sam zmienił swoje zapatrywanie co do oświadczenia w sprawie Polski, które zdał w Dumie Państwowej 19 listopada 1916 roku. Wówczas to car Mikołaj powiedział mu osobiście: Polska powinna być mocna i niepodległa.

Oprawda — powiedział Trepow — nie należało w te rosyjskie zapewnienia o wielkiej Polsce bardzo wierzyć, ponieważ budowaliśmy coś, czego nie posiadaliśmy. Nie mieliśmy na przyszłą budowę państwa polskiego żadnych wpływów. Sprzedawaliśmy zatem, jak mówił Zagłoba, Niderlandy.

Na to powiedział p. Kucharski.

— Istotnie, wszyscy w Polsce byli przekonani, że w razie zwycięstwa rosyjskiego Polska otrzymałaby najwyższy samorząd.

A Trepow na to:

— Możliwie, drogi panie, ale Rosja nie zwyciężyła i dlatego otrzeźwiała. Jeżeli my mówimy dziś o niepodległości polskiej to bynajmniej nie dlatego, by obudzić w Warszawie sympatię dla naszych dążeń. My wiemy doskonale, że Polska nam do objęcia władzy w Rosji nie pomoże. Dlatego, że nie może nam dopomóc i dlatego, że nie chce. Nie robimy sobie na tym punkcie złudzeń. Jeżeli my dziś pragniemy mocnego państwa polskiego, to dla tego, że zmadrzeliśmy w nieszczęściu. Polska wewnątrz Rosji będzie dla nas tylko czynnikiem słabości i rozkładu, Polska zewnątrz Rosji pomnoży naszą siłę...

Przez Polskę wewnątrz Rosji rozumiał p. Trepow Polskę w niewoli rosyjskiej. „Pragniemy zatem — mówił dalej p. Trepow — niepodległego mocnego państwa polskiego. Zgadźmy się dalej na niepodległość Finlandji. To wszystko...”

— A Łotwa, Estonja, Litwa? pyta dalej pan Kucharski.

— Gdybym chciał postępować z panem dyplomatycznie, dałbym panu odpowiedź wymijającą, gdyż przecież, nie powinniśmy sobie mnożyć wrogów... Odpowiem panu wręcz, otwarcie... Gdy się odbuduje Rosja nie będzie miejsca na niepodległą Estonję, na Łotwę, na Litwę... Kraje te powinny wrócić do nas jako jednostki autonomiczne być może, ale wrócić powinny...

Kurs złotego

z dnia 26. 2. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	101,50 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe	=	1,23—1,24 1/2 złotych
1 dolar =		5,16—5,16 1/2 złotych

— Ależ podobne oświadczenie, rzekłem, wywołał najgorsze wrażenie w Rewlu w Rydze i nawet we Warszawie...

Trudno...? Nie taję naszych myśli, gdyż zdecydowałem się na zupełną szczerłość. Polityka nasza jest polityką franko rosyjsko polską. Celem wielkiego księcia jest odbudowanie Rosji, której granice sięgałyby Prus Wschodnich.

— Jakto? więc jednak celem waszym jest wspólna granica z Niemcami?

— Bynajmniej, gdyż Prusy Wschodnie powinny zniknąć. Mówię z panem otwarcie, ten klin niemiecki należy wyrwać ze wschodniej Europy. To jest wybrzydzenie germanizmu który należy okiełznać. W końcu osiem nastoletniego wieku zrobiono podział ogromnego kraju, którym była Polska. W środku dwudziestego stulecia, Moskwa i Warszawa podzielił, stosunkowo małe, Prusy Wschodnie, część nam, część wam. Zniwelowanie Prus Wschodnich, to zasadniczy warunek egzystencji słowiańszczyzny w Europie. Jeżeli nie zdepchemy tego kretowiska, Polska i Czechy znikną powoli, jak brzeg piaszczysty szarpany falami.

— A wy...

— My... My pójdziemy sobie do Azji...

W końcu powiedział p. Trepow tak:

— Gdy Rosja bolszewicka się rozleci, zleca się kruki hodowane w różnych stolicach... Są kruki francuskie ale są też kruki germańskie. W Berlinie jest sztab ludzi, gotowych do objęcia władzy, do zawojowania tego olbrzymiego kontynentu. Ich plan polega, oczywiście, na zniszczeniu Polski i Francji, na wytworzeniu jakiegoś samodzielnego germańsko azjatyckiego. Nasz plan jest inny... Nie chcemy zniszczyć Europy, chcemy pozostać w Europie... Rosja, Moskale, jak ich nazywacie, mogą pozostać w Europie tylko dzięki Polsce...

Taką to była rozmowa pomiędzy Kucharskim i Trepowem, który mówił jako zaufany mąż demnomanego przyszłego rosyjskiego cara.

Rozmowa ta wywarła w prasie polskiej nadzwyczajne wrażenie, bo mamy w niej czarne na białym, na co monarchiści, a przedewszystkiem ci, co mają coś do mówienia, myślą o Polsce. A więc chcą wolnej Polski, ponieważ niewolną Polską zadławiłby się znowu.

Chcą nawet potężnej Polski, bo ta potężna Polska jest zarazem żywiącą krynicą dla Rosji. Inaczej pożarłby ją Niemiec. Chcą tej Polsce oddać część Prus Wschodnich. Tu leży hak, a hak jest ten, że Rosja chce panować znowu na morzu Bałtyckim i dla tego w związku z odebraniem samodzielności Łotwie i Estonji nie mamy pewności, czyby nie zabrano i Litwy i naszych Kresów Wschodnich.

Trepow miał jednak słuszność, gdy powiedział, że Polska monarchistom rosyjskim nie pomoże do objęcia władzy, bo nie chce.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Znowu zatarg.

Pomiędzy Jugosławią a Serbią wybuchł zatarg. Gazety jugosłowiańskie skarżą się na to, że czeskie gazety prowadzą od dłuższego czasu wrogą walkę z Jugosławią, a nawet rządowe gazety tę klęskę popierają. Serbska gazeta urzędowa pisze, że albo polityka czeska w obec Serbji musi się zmienić, albo Serbja musi zmienić swą dotychczasową politykę w obec Czech.

Balkańska barjera przeciwko bolszewizmowi.

Komisarz bolszewicki Radek rozpisuje się w urzędowej sowieckiej gazecie „Izwestija” o polityce angielskiej na Bałkanach. Radek powiada, że Anglja dąży do tego, ażeby za pomocą pieniędzy pogodzić ze sobą państwa bałkańskie i stworzyć z nich silną barjerę przeciwko bolszewizmowi w razie najazdu wojsk czeskich na Europę.

Ogromne gniazdo komunistyczne w Serbji.

Z Serbji donoszą, że tam przyaresztowano przeszło 5000 komunistów. W Białogrodzie odkryto drukarnię, która drukowała gazety, odeszły agitacyjne, tygodniki itd. Po całym kraju rozgłaszano były organizacje bolszewickie, które kierowali przeważnie nauczyciele. Mnóstwo było płatnych agitatorów bol-

szewickich. Stwierdzono dalej, że centrala komunizmu znajdowała się we Wiedniu pod nazwą „Czerwona pomoc”. Organizacja ta miała rzekomo na celu niesienie pomocy uwięzionym komunistom. Tymczasem okazało się, że było to tylko pokrywka dla tem silniejszej agitacji wywrotowej.

Odważne machabeuszki.

W Jerozolimie utworzył się oddział tak zwanego bataljonu śmierci, złożonego z żydówek. Zamierzają one bronić własności Żydów palestyńskich od napaści rozbójniczego plemienia Bedu'ów.

Postępują jakby byli u siebie.

Gazeta ministra spraw zagranicznych Stresemanna „Die Zeit” rozpisuje się o przyszłych układach handlowych pomiędzy Polską a Niemcami. Artykuł ten, powiada, że Niemcy wiedzą o tem, że Polska ich towarów potrzebuje, dla tego tanio siebie nie sprzedają. Nasamprzód żądają będa Niemcy dla swych towarów jak największego uprzywilejowania, będa żądali zmiany przepisów paszportowych, ażeby Polska była dla dojazdu Niemców jak najbarziej otwartą, chcą dalej żądać zakazu wykupu własności niemieckiej i wydalenia Niemców z Polski. Chcą żądać wszelkich ułatwień dla dojazdu fabrykantów niemieckich. Takie warunki chcą nam postawić Niemcy a równocześnie nie zaczęli z optantami polskimi, ale wydali rozporządzenia, wzywające ich do opuszczenia granic niemieckich w przepisany termin. Tak Niemcy postępują z nami.

Japonja się zbroi.

Angielski prezes ministrów Baldwin zaprzeczył w angielskim parlamencie, jakoby rząd angielski budował port morski w Singapurze w tej intencji, by szkodzić Japonji i kępować jej ruchy w Japonji. Oprócz tego port w Singapurze znajduje się niezbyt daleko od Japonji, ażeby Anglja mogła jej szkodzić. Oświadczenie Baldwin'a ma Japonję uspokoić i skłonić ją do głosowania za ograniczeniem zbrojeń na morzu. Tymczasem jak słychać Japonja w to nie wierzy i postanowiła w dalszym ciągu swe zbrojenia uprawiać.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Kupecy Gdańscy przeciwko gospodarce senatu.

Rządy senatu zaczynają się na dobre przejadać rozważniejszym żywiołom gospodarczym w Gdańsku. Zwłaszcza niepowodzenie ostatnich Targów Gdańskich dało im dużo do myślenia, ponieważ udowodniło, że bez Polski Gdańsk będzie bankrutował, a pięknymi słówkami Polski już teraz nie otumanisz tak szybko, jak dotychczas. Wielkie wrażenie wywołało ostatnie wystąpienie Izby Handlowej przeciwko podatkowi dewizowemu. Gdańska Izba Handlowa stanowczo się opiera temu podatkowi właśnie dla tego, że on ma szkodzić głównie Polsce.

Coraz większe ulepszenie na Kresach Wschodnich.

Policka wołyńska otrzymała już nowoczesną broń w postaci kilku tysięcy karabinów Manlichera z odpowiednim zapasem prochu i dwa samochody poślęgowe. Oprócz tego otrzyma jeszcze jeden samochód wojskowy i kilka motocykli a co najważniejsze dwa aeroplany. Przy pomocy tych aeroplanów będzie łatwo wyszukiwać bandytów.

Paderewski ogromnie Anglikom przypadł do serca.

Jak wiadomo, poświęcił Paderewski olbrzymi dochód ze swych pięciu koncertów w Londynie na zapomóg dla inwalidów i bezrobotnych żołnierzy angielskich. Ogromnie się to Anglikom podobało a jeszcze więcej intencja, z jaką to uczynił. Oświadczył bowiem królowej angielskiej, że ma to być pewna ofiara za wywalczenie niepodległości Polski. Generał Hamilton złożył Paderewskiemu publicznie hołd za tę ofiarność. „Nareszcie — mówił Hamilton — zjawił się bohater, który pomyślał o wyratowaniu byłych żołnierzy angielskich ze szponów nędzy. Dał im nie tylko swoją sympatię, ale i zyczliwość. Pytałem pana Paderewskiego, co go skłoniło do tej bezprzykładnej hojności. Odpowiedział: „Okrutny los waszych, pozbawionych pracy zarobkowej byłych żołnierzy, którzy znoszą swą niedolę bez skargi”.

Paderewski cały swój wielki majątek ofiarował dla ojczyzny, a przede wszystkim dla rannych i chorych żołnierzy. Gdy wrócił do życia prywatnego, podjął zawód muzyka na nowo, ażeby żyć. I oto teraz, gdy miał majątek w rękę, znowu go rozdał w intencji wielkości i sławy Polski.

Łamie się wśród komunistów.

We Warszawie wpadły do rąk policji odezwy komunistyczne, z których się pokazuje, że komunizm zaczyna przechodzić przesilenie. Zaczynają się tworzyć dwa stronnictwa. Jedno skrajne, które domaga się prowadzenia dotychczasowej polityki gwałtów i mordów dla wywołania w krajach europejskich gwałtownej rewolucji wśród potoków krwi, a drugie umiarkowane, które chce operować na łagodniejszych środkach, i dąży do przewrotu środkami socjalistów, to jest przy pomocy powolniejszego przewrotu. W Polsce istnieją podobne dwa odłamy komunistów, tak samo na Ukrainie i Białorusi.

Straszny wypadek w Poznaniu.

Student akademicki Zbigniew Lebiński zażądał wykluczenia z grona akademickiego studenta Bobińskiego, ponieważ był współpracownikiem żydowskiego „Głosu Poznańskiego”. Bobiński wyzwał go za to na pojedynek i to pod najstraszniejszymi warunkami, tak że bez rozlewu krwi oby się nie mogło. Pomimo protestu Bobiński od swego żądania nie odstąpił i w pojedynku Lebińskiego zabił. Umierając, śp. Lebiński oświadczył: „Ja umieram, ale wierzę w to, że krew moja nie pójdzie na marne, że śmierć moja pobudzi całą młodzież do służenia czynnego ideałom narciowym, którym starałem się zawsze służyć.” Wrażenie tego wypadku było wstrząsające. W pogrzebie brała udział cała młodzież oraz rzesze starszego społeczeństwa. Nad grobem przemawiali przedstawiciele młodzieży ślubując że młodzież spełni słowa, które przed śmiercią wypowiedział zmarły.

Całą sprawą zajął się prokurator.

Powoli pokazuje rogi.

Kancelerz Luther przyjmował przedstawicieli gazet niemieckich. Opowiadał im nastrój, w jakim się znajdował, gdy podróżował po Niemczech, zwłaszcza na pograniczach. Był w Turmie w Kolonii, był w Malborku, był w Monachium, był w Kwidzynie. W Monachium był na wzgórzu, skąd widział góry alpejskie i granice Austrii, w Kwidzynie widział wielki most, po którym nie jedzie teraz żaden pociąg. Widział tam dostęp do Wisły, którego na przestrzeni 44 kilometrów nie można używać z powodu fałszywej granicy. Był w Turmie w Kwidzynie i słyszał tam pełną nadziei pieśń i „Deutschland über alles”.

Wszystko to kancelerz Luther słyszał i widział i opowiedział o tem dziennikarzom, ażeby oni wiedzieli, jak strasznie Niemcy cierpią i ażeby starali się w swych gazetach pracować nad poprawą.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 27 lutego 1925 r.

Dzisiaj: Leandra b. w., Juliana m.
Słońca wschód 6.54 zachód 5.33.
Księżycy wschód 9.04 zachód 10.55.
Jutro: Romana opata.
Słońca wschód 6.52 zachód 5.34.
Księżycy wschód 9.28 zachód 10.55.

— **Rozpoczynamy znowu z bezpłatną wysyłką** naszej gazety. Kto ją zatem pragnie przez pół miesiąca posiadać, niech nam nadesłże adres. Przez cały miesiąc otrzymywać ją będą bezpłatnie ci, którzy nam nadesłali adresy znajomych, nie posiadających naszej gazety.

— **Służbę nocną** pełni w tym tygodniu apteka „Nadworna” Rynek nr. 13 telef. nr. 71.

— **Męska szkoła powszechna** urządza konferencję wywiadowczą w dniu 2 marca br. od 15.30 do 16.30. Liczny udział rodziców bardzo pożądanym.

Madej kierownik szkoły męskiej.

— **Z powodu przyjazdu p. Wojewody** odbędzie się dzisiaj tj. w piątek zebranie Tow. „Polek” o godz. 6 wieczorem na Starostwie. Celem bardzo ważnych spraw, udział wszystkich członków i gości jest pożądanym.

— **Sw. Maciej** — zimę straci, albo też z bogaci — mawiali starzy gospodarze. W tym roku przepowiednia ta sprawdziła się, bo oto już w wigilię św. Macieja śnieg prószył od rana, a w samą uroczystość sypał się dużymi płatami. W Wielkopolsce już od piątku śniegi przepadają i po części pozostają na polach. Jedni spodziewają się powrotu zimy, inni przepowiadają wspomnieniem zimowym rychły koniec, ale najlepiej robią pewnie ci, co pozostawiają jeszcze trzecią możliwość: albo kto wie?

— **Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu** ostrzega przed kupnem t. zw. osad anulowanych od dotychczasowych ich administratorów bez specjalnego zezwolenia okręgowego urzędu ziemskiego. W sprawie kupna należy się zwracać najpierw do wzmiankowego urzędu.

— **Przeplisy postne.** Dniami postnymi są wszystkie dni Wielkiego Postu z wyjątkiem Niedzieli. Dniami postu i abstynencji są: Popielec i wszystkie piątki i soboty W. Postu. Wolno więc w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki spożywać potrawy mięsne, i to raz dziennie przy głównym posiłku.

— **W ostatniej chwili** przypominamy o odbyciu się mającym dzisiaj wieczorem tj. w piątek „nadzwyczajnym walnym zebraniu” Tow. gimn. „Sokół”, w

szkole powszechnej, czerwony budynek pokój nr. 9 ty. Początek o godz. 7 i pół wiecz. Uprasza się o konieczne przybycie wszystkich, z powodu bardzo ważnych spraw. Pomędzy innymi nastąpi wybór prezesa gniazda tutejszego

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się w czwartek. Z ważniejszych spraw wymienić należy wprowadzenie w urząd nowego zastępcę burmistrza, a dotychczasowego radcę miejskiego p. Juliana Huberta, dalej zgodą Rady Miejskiej na proponowany program przyjęcia p. Wojewody. Szczegóły podamy jutro.

— **Liga Katolicka parafii Chojnice.** Abonent „Przewodnika Katolickiego” zechcą odbierać gazetę tę w piątek i sobotę każdego tygodnia w składzie p. H. Stamma przy Ryнку.

— **Z Izby karnej Sądu okręgowego.** Steje oskarżony Józef Szymborski zamieszkały w Bydgoszczy a siedzący w areszcie śledczym o to, iż w październiku 1923 roku w Chojnicach zabrał panu Nowackiemu jeden rower w tym zamiarze, aby go sobie bezprawnie przywłaszczyć. Oskarżony do winy się przyznaje, po krótkich naradach wydaje sąd wyrok zasądzaający go na miesiąc więzienia i ponoszenia kosztów, oraz więzienia mu się areszt śledczy.

Pawła Dorawę zamieszkałą w Konarzynie o to, że w sierpniu 1923 roku namawiał Józefa Brzezińskiego, aby w razie zawezwania go jako świadka przeciwko niemu o uraz cielesny i przeciwko Leonowi i Janowi Dorawie o napad, udawał przed sądem głupiego, i zeznał, że nie nie widział. Oskarżony się do winy nie przyznaje. Po przeprowadzonej rozprawie są oskarżonego uwolnił od winy i kary, kosztu należono kasie państwowej.

Agnieszka Brzezińska zamieszkała w Brzeźnie o to, że w maju 1924 roku wieczorem koło Brzeźnia nielegalnie przebywała w strefie nadgranicznej i przejeżdżała niedozwolonych, że w tym samym czasie i miejscu przedsięwzięła ukrócenie opłat przewozowych. Oskarżona była za te same czyny już poprzednio karana. Ponieważ oskarżona do winy się nie przyznaje, sąd uchwalił celem przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczyć.

Ernesta Bandomira, Bronisława Zettlera, Michałinę Tuszkową zamieszkałych w Czarsku, Stefana Dolnego, Franciszka Dolną, Lucję Dolną, zamieszkałych w Karsinie o to, że w grudniu 1923 roku w Czarsku, względnie w Karsinie, oskarżony Bandomir i Zettler zabrali handlarzowi Nachmann Rachlewskiemu walizkę z zawartością 38 kcsul, 6 kalesonów, 4 majtki i dwa wały materji na ubranie w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć, oskarżony Bandomir był już kilkakrotnie karany. Oskarżony pierwszy przyznaje te rzeczy te wyniósł. Prokurator dla oskarżonego pierwszego wniósł na jeden rok więzienia, dla drugiego i trzeciego na pół roku, czwartego i piątego na trzy miesiące więzienia. Po naradach wydaje sąd wyrok zasądzaający oskarżonego pierwszego na 2 miesiące więzienia, oskarżonego drugiego na 3 miesiące więzienia, oskarżonego trzeciego na dwa tygodnie więzienia oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Oskarżonego czwartego i piątego uwolniono.

Stefan Hoffmann dawniejszy redaktor w Starogardzie oskarżony o przekroczenie prasowe pod tytułem „Dwojaka miarka”. Oskarżony przyznaje, że pierwsze pismo pisał w pewnym rozdzieleniu, zaś drugie odpisał ze „Słowa Pomorskiego”. Po naradach uznał sąd oskarżonego winnym w dwóch wypadkach i zasądził za każdy czyn na 100 złotych grzywny. Karę tę darowano mu po myśli amnestii.

Oskara Kalksteina Osławskiego z Chojnic i Agnieszka Miotkównę o to, iż w sierpniu zeszłego roku jako trudniący się zawodowo przemysłem restauracyjnym, oskarżona druga jako działająca w jego imieniu, wspólnie żądali nadmiernych cen ze przedmioty powszedniego użytku. Ponieważ rozprawa nie wykazała, oskarżonych uwolniono.

Kronika prowincjonalna.

Brusy. W czwartek rano wybuchł pożar u piekarnia pana Roibieckiego. Spaliły się 2 stare zabudowania, oprócz tego szopa z węglem itd. Straty są znaczne.

Czarsk. (Jeszcze o obchodzie 5-oiolatej rocznicy wroczenia wojsk polskich do Czarska). 5-oiolatej rocznicy obchodzą obchody Czarska przez armię polską obchodzone w naszej miejscowości w tym roku nie zwykle uroczysto. Wprawdzie już w czwartek 29 stycznia minęło 5 lat od tej historycznej chwili, lecz, ponieważ był to dzień powszedni, odłożono obchód na niedzielę ze względu na liczne rzesze robotników, rzemieślników itp. nie mającym możliwości brań udziału w obchodzie w dzień powszedni. W sobotę 31 stycznia odbył się zapowiadziany na wieczór capstrzyk, o czym już donosił „Dziennik Pomorski”. Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę 1 bm. Dzień ten był bardzo błotny, padał deszcz zmieszany ze śniegiem, gwałtowna wichura zdzierła przechodniom nakrycia z głowy, rzucając je w kałużę, której wszędzie pełno było na ulicach. Pomimo jednak takiej niepogody bardzo licznie zebrały się towarzystwa poszczególne do pochodu. Najprzód po 10 tej przed poł. zebrały się wszelkie towarzystwa na boisko i przy dźwiękach orkiestry poszły wspólnie za sztandarami do kościoła, gdzie odprawiło się o pół 11 uroczyste nabożeństwo z okazji tej rocznicy, sumę odprawił ks. wikary Licznarski zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wik. Borzyszkowski. Wspominał w niem także, że Polska może tylko wówczas być potężnym mocarstwem, o ile będzie jak dotychczas katolicką. „Polonia semper

fidelis” mówili ojcowie święci, oby i teraz do terazniejszej Polski mogli zastosować to samo zdanie. Po sumie odśpiewano wspólnie potężnymi głosem: „Boże, coś Polskę” z towarzyszeniem organów. Po skończonym nabożeństwie uformował się przed kościołem pochód w następującym porządku: na samym przodzie kroczył wójt p. Ziętara w otoczeniu naczelnika policji p. Kaczmarca oraz kierownika pochodu p. Konitzera, dalej kroczyła kapela „Sokoła”, sztandar i towarzystwo „Sokolów”, sztandar Straży „Ogniowej” i Straż „Ogniowa”, sztandar „Towarzystwa Powstańców i Wojsków” oraz towarzystwo, sztandar „Cechu Rzemieślniczego i członkowie cechu, sztandar cechu rzemieślniczego i cech, cech krawiecki z krawcami, sztandar „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i członkowie tego towarzystwa, sztandar „Towarzystwa Ludowego” i towarzystwo, lira i członkowie towarzystwa śpiewackiego „Harfiarz”, kapela kolejarzy oraz sami kolejarze pocztowcy, sztandar „Tow. św. Stanisława Kostki” i członkowie tegoż. Pochód rozpoczął się w południe o 12 tej i kroczył następującymi ulicami: od kościoła katolickiego ulicami: Kościuszki, Dworcowa aż do dworca kolejowego, z powrotem Dworcowa, Dąbrowskiego, Lipowa, Chojnicka, Kościuszki przed hotel p. Jagalskiego. Cały pochód trwał pół godziny, podczas którego bardzo wesoło przygrywały trzy orkiestry z dętymi instrumentami. Na balkonie hotelu p. Jagalskiego miał krótkie przemówienie sędzia p. Karnowski o znaczeniu uroczystości. Po odśpiewaniu jednej zwrotki: „Nie rzucim ziemi” rozwiązał kierownik pochodu p. Konitzer pochód, a wszelkie towarzystwa udały się na swoje odpowiednie miejsca przy dźwiękach swych kapel. Chociaż panowała bardzo brzydka niepogoda, a na ulicach zalegało gęsto i wszędzie błoto, to udział publiczności, jak również i biorących udział w pochodzie był bardzo liczny. Imponujący był to widok, gdyż różnobarwny korowód pochodu z licznymi sztandarami, chorągiewkami niby wojsko z barwnymi proporcami poruszało się wzdłuż ulic, nie zważając na błoto, w którym wysoko po kostki grzązła musiela. Smutny tylko widok przedstawiało towarz. „Sokoła”, które powinno właściwie przodować przykładem innym, czy pogoda lub burza, a którego członkowie stawili się w białej liczbie, zaledwie starczyło ich do orkiestry oraz do sztandaru. Towarzystwo śpiewackie „Lutnia” miało wystąpić ze śpiewem, lecz nie uczyniło ono tego ale nawet ani jeden członek tegoż nie brał udziału w pochodzie w swym towarzystwie. Udział w innych towarzystwach chociaż w takiej niepogodzie, był zadawalający, szczególnie wojsko i powstańcy, kostki, straż ogniowa, „Harfiarz” i kolejarze brali bardzo liczny udział. Szkoły, których udział w pochodzie był również w programie, nie uczyniły tego zapewne z powodu niepogody. Wieczorem odbyły się na licznych salach tańce, oraz przedstawienia amat., przy których bawiono się doskonale i ochoczo do późnej nocy.

Tuchola. Dzięki. W borach tutejszych rozwielmożniły się znowu dzięki. Do niedawna napotymano ich tylko w nadleśnictwach Przewodnik, Bartlewo i Huta Obecnie trafiają się także już w nadleśnictwach Gołabek i Woziwoda, gdzie wyrządzają szkody na okolicznych polach. W jesieni ubiegłego roku zniszczyły dzięki pola z kartoflami okolicznych wiosek, a ślady ich napotymano nawet przy kopcach z kartoflami.

Tuchola. Na Rudziskim moście pod Tucholą wydarzył się pożałowania godny wypadek. Mistrz dekarski Kallas z Tucholi, który tu zimą sprawuje urząd pilarza, dostał się lewą ręką tak nieszczęśliwie w tryb piły, że mu 4 palce zupełnie odcięte zostały.

— Nadleśnictwo Gołabek urządziło termin ze sprzedaży drzewa w miejscowym browarze zamkowym. Sprzedawano drzewo opałowe wszelkiego gatunku. Płacono za metr sześcienny sośniny, zaleźnie od gatunku: za szczyapy 6.50, za okrągłaki 4.50 za tyczki na ploty — 10 metrowe — za sztukę 60 gr. Kupujących było daleko mniej aniżeli w poprzednich terminach.

— Na targu wtorkowym były przeważnie pustki. Ryb nie było wcale. Za żyto płacono 15 zł. od centnara, za kartofle 2—2.50 za masło 2—2.20, za mendeł jaj od 1.20—1.40, za pareprosiat 32—38 zł.

Tuchola Wśród bydła p. Karola Augustyńskiego w Tucholi stwierdzoną została przez powiatowego lekarza weterynaryjnego wścieklizna. W obec tego w miejscowościach: Tucholi, Kiepin, Gołabek i Koślanka należy na czas nieograniczony trzymać wszystkie psy na uwięzi. Zarządzenie to obowiązuje z dniem jego ogłoszenia i zniesione zostaje po wygaśnięciu wścieklizny.

To samo dotyczy miejscowości Trutnowo i Klonowo pow. Tucholskiego, zpowodu stwierdzenia wścieklizny w Swiekatówku i Korytowie pow. świeckiego.

— Starosta pow. tucholskiego ogłasza rozporządzenie w sprawie odszukiwania 7 mio letniego Józefa Paszko. W razie pobytu dziecka na obszarze powiatu należy natychmiast o tem powiadomić Starostwo.

— Publiczny przetarg samochodu osobowego na 4 osoby odbędzie się tu w dniu 28 bm. w sobotę, o godz. 11 tej przed południem przed gmachem Starostwa. Sprzedaż nastąpi za gotówkę.

— Licytację drzewa urządza w dniu 5 marca Państw. Nadleśnictwo Zamrzecina, o godz. 10 przed poł w obery p. Friesego w Klonowie na drzewo opałowe i użytkowe.

Tak samo w dniu tym o godz. 10.30 przed poł. urządza Państw. Nadleśnictwo Trzebczyna, stacja kolejowa Łązek, w lokalu p. Mielewskiego w Łązku, licytację większej ilości szczyap i wałków sosnowych z dopuszczeniem handlarzy,

Klonowo pow. tucholski Wydobycie przed kilku dniami zwłoki w jeziorze Minikowskim po dochodzeniach wykazały się zwłokami niejkiej Konstancji Kiełpińskiej, ostatnio zamieszkałej w domu ubogich gminy Bukowiec pow. świecki. Owa niewiasta liczyła przeszło 80 lat i wskutek już podeszłego wieku była umysłowo upośledzona. Śmierć nastąpiła wskutek utonięcia, spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem.

Grudziądz. (Kobieta rzeźnikiem) Po odbyciu w czasie nauki złożyła w tych dniach egzamin na czeladnika „rzeźnickiego” przed komisją cechu rzeźnickiego w Grudziądzu pewna młoda dziewczyna. Jest to wypadek osobliwy, by niewiasta nawet zawód rzeźnicki obierała sobie jako zawód.

Bobowo pow. starogardzki. (Złe skutki wychowania. Obrączka mistrza krawieckiego p. L. poślana przez rodziców do rzeźni po mięso, w drodze została napadnięta i obrabowana z pieniędzy przez dziewczęta szkolne. Jeszcze jeden bardzo smutny objaw niskich instynktów w naszym młodym pokoleniu. Rodzice za mało zwracają uwagi na wychowanie dzieci.

Pinczyna pow. starogardzki. (Karygodne niedbalstwo). Wojskowy szpital rejonowy w Białymstoku zawiadomił po 5 latach rodzinę zmarłego żołnierza Honiga rodem z Pinczyna, że w depozycie po zmarłym znajduje się stary pułgares i 80 mkp. Depczyk ten rodzina otrzymała w lutym 1925 r., podczas gdy żołnierz H. zmarł 20 8 1920 r. Niezwykle to „pospiech” administracji szpitala w Białymstoku.

Osie Przez I Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazany został Władysław Dittmann, b. kotejarz (kasjer osobowy) z Osiana 6 miesięcy więzienia zaliczeniem 8 dni aresztu śledczego.

Dittmann w czasie od lutego do połowy lipca 1923 r. w Laskowicach prowadził kasę osobową, z której sprzeniewierzył bilety kolejowe względnie uzyskane za nie pieniądze, prowadził fałszywie ksiązkę, a mianowicie nie zapisywał sprzedanych biletów, na przykład jak do Warszawy, Gniezna, Torunia, Tczewa, Lipowa, Wilna i innych miejscowości.

Tczew. Przy naprawie filtrów w ziemi został zasypany robotnik Ciechanowski przez spadające na niego wielkie zapasy naładowanej ziemi. Szczęśliwie zauważył to zatrudnieni w pobliżu robotnicy i Ciechanowskiego wczas jeszcze oswobodzili z niebezpiecznego położenia. Musiano go jednak odstawić do lazaretu, ponieważ doznał złamania uda.

Jabłonowo. (Podjęta zabawa). Pewien odłam młodzieży tutejszej utworzył „Międzynarodowy Klub Kawalerów”. Klub ten urządził w ostatnich czasach zabawę „w zamkniętym kółku”, na której pito bardzo mocno, a „bawiono” się jeszcze mocniej.

Bobowo. W niedzielę dnia 15 bm. odbyło się na sali p. Kaszubskiego zebranie Towarzystwa Ludowego, na które przybył wicepatron p. Pokorniewski z Kołobzowa. Zebranie zgaił prezes p. Baleski przy licznych udziałach członków. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Kto się w opiekę” zabral głos p. Pokorniewski i wygłosił referat na temat „Tow. Ludowe wobec religii i narodowości”. Referent w obszernym referacie wskazał na trudne położenie Tow. Lud. w czasie niewoli z powodu wrogiego stanowiska władz pruskich wobec wszystkiego co polskie. Prócz najrozsądniejszych szklan z strony rządu pruskiego Tow. Lud. niustraszenie spełniały swe zadanie, uświadamiając swych członków pod względem narodem i religijnym. To też można śmiało twierdzić, że właśnie te Tow. w znacznej mierze przyczyniły się do utrzymania polskości na Pomorzu. Mówca przechodząc do czasów obecnych stwierdza, iż mylnie jest rozumowanie pewnych jednostek, jakoby Tow. Lud. obecnie nie miały racji bytu. W ostatnim czasie uroczyście można zauważyć pojawienie się różny h mętów społecznych z pod znaku Marksa itp. którzy usiłują w dotychczas dotąd zwarte społeczeństwo pomorskie wbić kłosa niezgody i fermentu. W tym wypadku Tow. Lud. jako stowarzyszenie apolityczne, stojące na gruncie katolickim i narodowym mają za zadanie przez uświadamianie swych członków skutecznie przeciwstawić się zachciankom ludzi przewrotu. Dlatego każdy zdrowomyślący obywatel bez względu na wiek i stan powinien łączyć się w Tow. Lud. w myśl zasady: „Oświata ludu, dokona cuda”. Następnie p. Pokorniewski przedstawił obecnym projekt założenia pogrzebowej kasy reparycyjnej, który to projekt zarząd towarzystwa wzięło pod rozwagę. Hucznie oklaskami podziękowali za brani referatowi za treściwe wywody, prosząc o częste odwiedzanie towarzystwa. Pan wicepatron przyrzekł zastępować się do życzeń zebranych wzgl. postać się o przybycie referenta. Po dosyć ożywionej dyskusji i odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dziełna sprawy” solwował p. prezes zebranie.

Uczestnik.

Świecie. Otrucia. W Wądole, pow. świecki, znaleziono w tych dniach małżonków Mirów martwych w mieszkaniu. Lekarz ustalił zatrucie arzenikiem. Istnieje podejrzenie że starszysk, którzy z pewnego gospodarstwa dosyć wysoki deputat pobierali, ktoś otruił, aby ich się pozbył.

Sucha pow. świecki. (Przedstawienie amatorskie.) Miejscowe Towarzystwo Młodzieży oraz śpiewu urządziło w ubiegłą niedzielę u p. Höhnego przedstawienie amatorskie.

Odegrano sztukę pt. „Wicek i Wacek” w czterech aktach, oraz odśpiewano kilka pieśni. Udział publiczności był bardzo liczny. Poczem bawiono się przy tańcach.

Z powiatu świeckiego. Po kilku już zupełnie wiosennych dniach nastąpiła znowu zima w całej pełni. Spadł dość obficie śnieg oraz nastąpiły mrozy.

Lubawa. (Załączenie Ligi Katolickiej w Lubawie.) Na niedzielę dnia 15. lutego o godz. 1/24 zwołał Ks. dziekan Kasyna wiec parafjalny celem założenia Ligi katolickiej. Tłumy parafjan wypełniły wielką salę hotelu „Pod Orłem” na brzegi. Wice zgaił i przewodniczył takowemu Ks. dziekan Kasyna. W przemówieniu wstępnie wskazał Ks. dziekan na cel i działalność Ligi Kat. wskazując również na wielką doniosłość takiej organizacji. Referat wice zgaił ks. prefekt Kownacki. W piękny h z głębi serca płynących słowach czcigodny mówca przedstawił charakter Polaka, mówił o jego zaletach i wadach, o jego głębokiej wierze i z wiary jako ze źródła płynącej miłości Ojczyzny, określił wszystkie zakusy wrogów Kościoła katol. podjęte w tym jednym celu, aby wyrwać ludowi ze serca wiarę świętą. Lecz nielatwa ta sprawa z ludem polskim. Albowiem polski naród pomny to wszystko, co zawdzięcza Kościołowi Katolickiemu po wszystkie dzieje aż do czasów najnowszych będzie jak dotąd stał wiernie w obronie spraw Kościoła Katolickiego. Czcigodny mówca zawiązał wszystkich katolików bez względu na różnice społeczne i polityczne wszystkich bez względu na sian i zawód do współpracy w szeregach Ligi Katolickiej w celu skupienia sił katolickich, do przeprowadzenia skutecznej obrony wszystkich spraw i interesów Kościoła.

Przemówienie Ks. pref. Kownackiego zrobiło na słuchaczy ogromne wrażenie. Wśród wieloletniego tłumu nie znalazł się nikogo, któryby myśli założenia Ligi Katolickiej w Lubawie nie powitał z całego serca.

Po wygłoszonym referacie Ks. dziekan Kasyna przedstawił ustawy i otworzył dyskusję, w której przemawiali pp. Szulo, burm. Pater, Wysocki. Gdy zaraz po temu przystąpiono do zapisywania członków z wielką radością stwierdzić było można, że dało się zapisać 450 osób. Wspaniały to rezultat, lecz zapal, który na ogół panował, wskazuje na to, że liczba członków wkrótce powiększy się kilka razy.

Zaraz po wiece odbyły się pierwsze zebranie konstytucyjne. Wybrano jednogłośnie Zarząd jak następuje: 1. Ks. dziekan Kasyna, Patron i Delegat biskupi 2. K. pref. Kownacki, prezes 3. p. Dr. Wierzbowski zastępca prezesa 4. p. Władysław Kijora, sekretarz 5. p. Al. Bielicki, zastępca 6. p. Leon Szulo, skarbnik. Na ławników zostali wybrani: pp. burm. Pater, Al. Hejka, Jan Miliszewski, Franc. Licznarski, Jan Gierski, Ant. Pływaczyk, Al. Biernacki, Konst. Pierczyński.

Odśpiewaniem jednej zwrotki pieśni „Kto się w opiekę” zebranie zamknięto.

Z dalszych stron.

Inowrocław. (Jak to nazwać?) Jeden z poważnych obywateli inowrocław. kupił przed 3-ma laty okazały dom za 3 i pół milj. marek polskich. Po trzech latach otrzymuje ów właściciel w tych dniach dopiero opłatę stempłową z urzędu stempłowego w Poznaniu na sumę 150 zł. A więc dom sam kosztował wówczas podług obecnego zwaloryzowania 2 złote, a opłata stempłowa po trzech latach wynosi aż 75 razy tyle. Szkoda tylko, że dany urząd nie zechciał zyskać tej opłaty po 880 latach.

Ostatnie telegramy.

Zawarcie układu handlowego z Węgrami.
Porozumienie pomiędzy Węgrami a Polską o Traktat handlowy już nastąpiło. Chodzi teraz jedynie o załatwienie prosby rządu węgierskiego o obniżenie cła na produkty naftowe i włókniennicze. W tej sprawie wyjechał polski pełnomocnik p. Węclawowicz do Warszawy.

Powstanie kurdów.
Plemię Kurdów daje się w znaki Turkom. Bunt Kurdów ogarnął już pięć okręgów. Przyczyną powstania jest agitacja za przywróceniem monarchji i sul tanatu.

Delegat polski w Genewie.
Dotychczasowy dyrektor oddziału w ministerstwie spraw zagranicznych p. Kajetan Morawski ma być zamianowany ministrem rezydentem przy Lidze Narodów i objąć kierownictwo delegacji polskiej. W marcowej sesji Rady Ligi wezmą udział ministrowie Skrzyński, Strassburger, Zulewski i raczoznawcy.

Nowy gmach wojewódzki.
Generalny sprawozdawca budżetowy poseł Zizichowski przyrzekł wstawić na budowę gmachu wojewódzkiego w Toruniu znaczniejszą sumę pieniędzy. Chodzi teraz o zatwierdzenie tej sumy ze strony ministra starbu. W tym celu zjeżdża podobno do Warszawy osobna delegacja z Torunia.

Walka w Afganistanie.
Na pograniczu Afganistanu doszło do krwawych walk z plemionami mongolskimi. Wojska Afganistanu zadały klęskę wojskom mongolskim.
Spokój Europy zależy od Niemiec.
We francuskiej gazecie „Matin” napisano, że Niemcy powinny się zawarcie osobnego układu z bawiącać do nienaruszalności granic w całej Europie, a co do Korytarza pomorskiego to nie powinny do żadnych zmian dążyć inaczej, jak za pośrednictwem Ligi Narodów. (Liga Narodów niema nic do mówienia tam, gdzie granice są ustalone. Red).

Zjazd akademicki w Wilnie.

Na zjeździe akademickim, odbywającym się w Wilnie, postanowiono pogrozić rząd, ażeby zaprowadził na wyższych uczelniach numerus clausus z powodu coraz większego napływu Żydów, dalej aby rady wydziałowe aż do chwili zaprowadzenia numerus miały prawo ograniczać liczbę Żydów. Za wnioskiem głosowało 86, przeciw 20 delegatów.

Wojsko ukraińskie
pozwolił tworzyć znanemu atamanowi Petlarze rząd rumuński z tych niedobitków, które się schroniły do Rumunii.

Narodowy ruch wzrasta.
Przy wyborach gminnych w Turynji stracili socjaliści i komuniści 3 mandaty, zaś stronnictwa mieszczańskie zdobyły 5 mandatów. W okręgach krajowych socjaliści i komuniści stracili 10, a partje obywatelskie zyskały 18 mandatów.

Bezpieczeństwo polski.
Sprawozdawca angielskiej „Times” kładzie nacisk na obawy dobrze poinformowanych Francuzów, którzy twierdzą, że Niemcy dadzą Francji w pierwszych pięciu latach spokój, za to wyzyskają jakibądź spór dla zajęcia Korytarza gdańskiego lub Górnego Śląska, ażeby wypróbować Traktat wersalski. Anglja powinna w obec tego się zobowiązać, że tak jak Francja i Belgja bronić będą nietykalności granic na Wschodzie.

Wszechniemieczyzna w Gdańsku W Berlinie zanoszą się na generalny strajk.

Z Berlina donoszą, że obecnie strajkują wszyscy maszyniści i palacze, a niebawem mają zastrajkować wszyscy robotnicy.

Francja się broi.
Minister Nollet, który zastanawiał się nad ograniczeniem służby we wojsku francuskim do jednego roku, odrzeka się obecnie od tego zamiaru i zastanawia się nad tem, czy zamiast skrócić nie przedłużyć lepiej służby wojskowej do dwóch lat.

Rozbudowa sieci telefonicznych.
Generalna Dyrekcja Poczty uzyskała kredyty na budowę 15 nowych przewodów telefonicznych. Będzie więc kilka połączeń pomiędzy Warszawą i Śląskiem, Wielkopolską, b. Kongresówką. Trzy połączenia otrzymają Kresy Wschodnie i to z Wilna przez Turmont do Rygi, z Baranowicz do Stolpiec, ze Lwowa przez Łuck do Równego.

Konferencja międzysojusznicza.
W Brukseli ma się odbyć w połowie marca międzysojusznicza konferencja. Tam powezmą sojusznicy uchwałę, jaką dać odpowiedź Niemcom w obec rozstrzygnięcia, jakie powezmie Rada wojenna pod przewodnictwem marszałka Focha.

Monarchiści się łączą.
Trzy austriackie monarchistyczne organizacje złączyły się w jedną pod wodzą księcia Lichtensteina. Uchwalono współpracować z monarchistami węgierskimi. Jedni i drudzy są w styczności z monarchistami rosyjskimi, niemieckimi i francuskimi.

Nieszcześnie lotnicze
We Francji w okolicy Patwice zerwały się dwa samoloty wojskowe. 2 osoby zabite.

Nowy Wice marszałek Sejmu.
Wicemarszałkiem Sejmu w miejsce zmarłego śp. Zygmunta Seydy ma zostać poseł Leon Pluciński, b. Generalny Komisarz w Gdańsku.

Stolica św. a Francja.
Ojciec św. przyjmował w poniedziałek Arcybiskupa paryskiego ks. Kardynała Duboisa, któremu oświadczył, że Papież pragnie mieć przedstawicielstwo całej Francji przy Watykanie, a nietylko przedstawicielstwo dla Alzacji i Lotaryngji.

Ze Sejmu.
Na środowym posiedzeniu Sejmu przyjęto w dwóch pierwszych czytaniach dodatek do ustawy o podatku dochodowym. Podatek ten ma stać się takim źródłem dochodów, jakim on jest na zachodzie.

Anglja a Kolenja.
Chamberlain oświadczył w angielskiej Izbie gmin, że wojska angielskie nie zostaną z Kolonji prędzej wycofane, dopóki Niemcy nie wypełnią uczciwie Traktatu wersalskiego.

Warunki górników angielskich nie są do przyjęcia.
W Londynie rozpoczęły się układy między organizacją górniczą a pracodawcami. Mniejszość górników żąda płacy jak w r. 1914 z uwzględnieniem wzrostu cen, zapewnienia stałej płacy tygodniowej, 6 godzin pracy na dzień i 30 procent podwyżki za pracę popołudniową i nocną. Właściciele kopalń uważają ten program za niemożliwy do przyjęcia.

Armja francuska.
Armja francuska liczy obecnie 33184 oficerów i 651989 żołnierzy, z tego 462411 żołnierzy przebywa we Francji, Algierze i Tunisie. Na zajętych niemieckich obszarach znajduje się 3682 oficerów i 183370 żołnierzy.

wzbiera.
Z okazji poświęcenia sztandaru nowozałożonej bojówkowej organizacji w Gdańsku „Stahlhelm” postanowił zjechać wielki mistrz krzyżacki, ażeby zorganizował tam wielki występ przeciw Polsce. Niech rząd nareszcie zrozumie niebezpieczeństwo, idące od Gdańska.

Sojusz obronny

między Serbją a Grecją ma być zawarty.

Konferencja ministrów

Małej Ententy odbędzie się pod koniec marca w Bukareszcie.

Czem się będzie zajmowała Liga Narodów.

Ustawą o wieczystym pokoju i kontroli zbrojeń, zatargiem grecko-tureckim, zatargiem o grecki go-patrjarchę, mniejszością polską na Litwie, przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów i sprawami polsko-gdańskimi. Sesja rozpocznie się 9 marca.

Rokowania z Czechami.

W Pradze rozpoczęły się układy polsko-czeskie, celem umorzenia spraw, wynikłych z podziału Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Przewodniczącym polskiej delegacji jest prof. Kutrzeba.

Trocki wypływa.

Z Ameryki donoszą, że rząd japoński wyraził życzenie, ażeby Trocki był ambasadorem sowieckim w Japonii.

Ogromny bunt

Bunt Kurdów przybrał ogromne rozmiary. 20 tysięcy ich się zbuntowało. Turcja rozciągnęła nad Kurdystanem stan oblężenia.

Patrjarcha złożył godność.

Zatarg o patrjarchę pomiędzy Turcją a Grecją skończył się tem, że wydalony patrjarcha złożył godność.

Anglja ze sowietami nie chce stósunków.

Anglja postanowiła nie wysłać na razie swego ambasadora do Moskwy, ale śledzić płożenia w Rosji z daleka.

Nowy Wulkan.

Wulkan Popocatepetl w Meksyku, który od 400 lat był martwym, zaczyna lawę wyrzucać. Ludność zaczyna w popłochu uchodzić.

Cesarz chiński,

przebrany za robotnika chińskiego, uciekł z japońskiego poselstwa.

Wiel. Chelmy. Z powodu przyjazdu p. Wojewody odbędzie się nadzwyczajne zebranie Tow. Polek w piątek dnia 27. lutego br. na Starostwie w Chojnicach o godz. 5 po poł. Na które prosi Zarząd

Chojnice. Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków w niedzielę, dnia 1-go marca o godz. 14.50 po poł. przed hotelem „Centralnym” o godz. 15.00 wymarsz do Pawłowa celem wzięcia udziału w zebraniu organizacyjnym tamże. Muzyka marszowa i członkowie winni się stawić wszyscy.

„Wolność” Komendant.
Chojnice. Walne Zebranie Związku Osadników Rolnych Likwidacyjnych na powiaty Tuchola, Chojnice i Sepólno odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go marca o godz. 3 ciej po południu w lokalu szkolnym w Obrowie. Porządek obrad bardzo ważny, jak zmiana statutów i udziałów, przystąpienie do Głównego Związku i t. d.

O konieczny udział wszystkich członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Nadzwyczajne Walne Zebranie „Sokoła” odbędzie się w piątek dnia 27 lutego br. o godzinie 7 i wpół wiecz. w szkole powszechnej, czerwony gmach pokój nr. 9. Jeżeli, dla niewystarczającej liczby obecnych, nie będzie można o oznaczonej godzinie obradować, natenczas odbędzie się drugie nadzwyczajne Walne Zebranie w tym samym dniu i lokalu o godz. 8 mej wieczorem, które będzie zdalne do powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych członków.

Zcłem Zarząd

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 25. 2. 1925 r.
Spędzono: 502 szt. bydła, 1179 szt. świń, 435 szt. cieląt, 364 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, — szt. krów, — szt. prosiąt. Razem 2480 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości —
różnej —
pełnomięsiste, wytuczzone woły od lat 4 do 7 78—

młode mięsiste, nie wytuczzone i starsze wytuczzone	62—64
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	52—54
Stadniki	
pełnomięsiste, młodsze	60—64
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	46—48
Jalówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do 7 lat,	87—
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	62—66
miernie odżywione krowy i jalówki	40—46
IV. Świnie:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	118—120
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	114—116
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	108—110
mięsiste świnie ponad 80 kg.	—100
maciory i późne kastraty	90—106

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 25. 2. 1925 r.
Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	30.25—31.25 zł.
Pszonica	37.50—39.50 „
Jęczmień brow.	28.50—28.50 „
Owies	29.00—30.50 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	46.50—
„ 70 „	41.50—43.50 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	55.00—58.00 „
Ospa żytnia „ „	20.50—
Ziemniaki fabr. „ „	4.80—
Płatki ziemniaczane „ „	22.00—23.00 „
Groch polny „ „	21.00—24.00 „
Groch Victoria „ „	30.00—34.00 „
Seradela „ „	14.00—16.00 „
Łubin niebieski „ „	10.50—12.50 „
Łubin żółty „ „	14.00—16.00 „
Koniczyna żółta „ „	50—65 „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu śp. Matki mojej okazali mi tyle serca i współczucia, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. Nie mogąc wymienić imiennie wszystkich mi życzliwych, dziękuję ogólnie i zapewniam, że za Ich serca zachowam Ich w wdzięcznej pamięci. [434]

Wacław Siciński.

W naszym rejestrze handlowym Oddział A nr. 89 zapisano, że firma „Antoni Skowroński” skład towarów kolonialnych, delikatesów, destylacja i restauracja w Kościerzynie — więcej nie istnieje.
Kościerzyna, dnia 10. grudnia 1924 r. [437]
Sąd Powiatowy.

W naszym rejestrze handlowym Oddział A. Nr. 110 zapisano, że firma „Barbara Kobierowska blawaty w Kościerzynie” więcej nie istnieje.
Kościerzyna, dnia 27. grudnia 1924. [436]
Sąd Powiatowy.

Meble koszykowe Krawczyni
2 fotele, kanapa i stół 45,— zł. [406]
garderoby ścienne (Flurgarderoben)
45,— zł. dębowe, wózki dziecięce 55,— zł.
T. A. Frankowski, Dworcowa 11. [439]

Podaję
przewodzki, zwózkę drzewa, i wywóz śmieci.
Furmaństwo Dobbek
Angowicka 16.

Nadszedł pryma
węgiel drzewny
retortowy do prasowania
Rob. Frelwald Nast.
W. Richter [435]
Dworcowa 42 Tel. 47.

Polecam
prima górnośl.
węgiel kamienny
Roman Nowacki
Chojnice
Dworcowa 26 i Staroszkolna 24.

Od 28. II. do 7. III.

odbędzie się

Tydzień taniej książki

Sprzedaz książek na ten cel przeznaczonych
z rabatem 25 proc.

Księgarnia Dziennika Pomorskiego
Chojnice.

Ucznia
poszukuje
K. Błaszczuk
ogrodnictwo
Szosa Gdańska nr. 16.
Na sprzedaż natychmiast
gospodarstwo
o 5 3/4 morga roli w Krojan-tach pow Chojnice. [411]
Bliższych szczeg. udzieli
Grzonkowski, Powalki
powiat Chojnice.

Poszukuje się zaraz uczciwej
dziewczyny
do dzieci. — Zgł.
ul. Cejnowa nr. 10
422] przy Zakładzie.

Meblowany pokój
od zaraz do wynajęcia.
Gdzie wskaże ekspedycja
Dzien. Pomorskiego. [438]

Baczność Rolnicy!!!

Polecam z mego składu
młockarnie z wałkami szerokomłotne
po 300 zł. młockarnie po 400 złotych
jak również wszelkie inne
maszyny rolnicze, oraz maszyny do szycia, centryfugi i rowery
po cenach konkurencyjnych i **NA RATY!**
Poszukuję dzielnych agentów za wysoką prowizją.

M. Nabożny - Czersk (Pomorze) [440]

Telefon nr. 2 ulica Dworcowa nr. 1. Telefon nr. 2
Własny warsztat reparacyjny. Części rezerwowe do wszelkich maszyn na składzie.

KINO NOWOŚCI
właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI

Tylko dziś!

„FANTOM”

w wielkich 10 aktach według powieści Gerharda Hauptmanna. — W rolach głównych

Lya de Putty * * * **Lil Dagover**
Alfred Abel * * * **Egeda Niessen**

Do tego: Komedja z Harald Loydem. [437]

Pan Minister R. P. raczył mi udzielić pozwolenia do wykonania wszelkich prac mierniczych i melioracyjnych **urzędowych** i prywatnych.

Sarnowski
mierniczy przysięgły
Chojnice, Warszawska 23.